KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Lutego.
NIEDZIELA.
ROK 1831.

№ 57.

WSPOMNIENIA.
Zmiana rządu w Piotrkowie 1793.

Wczoraj Izbom sejmowym doniosł Rząd Narodowy że XXże *Michał Radziwiłł* złożył Naczelne dowództwo siły zbrojnej narodowej. Izby Senatorska i Poselska iednomyślnie wybrały Wodzem naczelnym Jenerała *Skrzyneckiego* posiadaiącego w całem wojsku zupełne zaufanie. Na odbytej poprzednio radzie woiennej, wszyscy obecni Jenerałowie zgodzili się aby to ważne dostoieństwo *Skrzyneckiemu* oddane zostało. — Sejm ogłosił następuiącą odezwę do wojska. „Reprezentanci Narodu Polskiego w połączonych Izbach Sejmowych na Sessji d. 26 Lutego r. b. zebrani, będąc oczywistemi prawie świadkami nieustraszonego w tylu ciągłych morderczych walkach męstwa rycerstwa Polskiego, wytrwałości onego w ponoszeniu tylu ciężkich trudów, przykrych słot i niewygod, patrząc na zasłane trupami nieprzyiaciół okolne pola Stolicy, na to mnóstwo wiedzionych ieńców, na te zdobyte działa, na te sztandary, godła nieustraszonej Jego odwagi, oświadczaią, że Wojsko Polskie znakomicie zasłużyło na wdzięczność Ojczyzny swoiej, że Sejm iuż obmyślił i obmyślać nieprzestanie tak słusznie należnych nagród walecznym woiownikom swoim, oświadcza oraz, iż póki będzie miał takie zastępy, takich Wodzów, Sejm nie pozwoli sobie o losach Ojczyzny rozpaczać. Niech więc wszystkie szyki pod bronią zostaiące trwaią w swem męztwie, w swym nieustraszonym zapale w pewnej ufności, iż niepodległość i swobody nasze zwycięzkim órężem tylko odzyskane i ustalone być mogą i będą.“

Wczoraj wojska spoczywały po onegdajszej walce którą porównać można do bitw najsławnieyszych. Szczegóły dowiodą że tylko Polacy zdolni byli z takiem męztwem odpierać i pokonywać tak przewyższaiącą liczbę nieprzyiacioł. — Wczoraj na *Pradze* spalono zabudowania mogące przeszkadzać działaniom z szańców. — Dziś w nocy snuiących się Kozaków pod Pragą, odpędzono kilku wystrzałami.

Józef Lemański który zabił Jenerała Rossyjskiego, nie iest z 4go pułku iak było doniesionem, lecz z pułku Grenadjerów.

Jenerał *Krukowiecki* zdał obszerny raport o działaniach woiennych d. 19 b. m. z którego umieszczamy wyiątki. Jenerał *Giełgutt* był obecny działaniu 3ch Bataljonów pułku 5 i sam z wielką zręcznością kierował ruchem ich wstecznym, który ostatniej tylko konieczności i ruchu ogólnego był skutkiem. Przy tej czynności raniono konia pod wspomnionym Jenerałem. Podporucznik *Stadnicki* Kon: poprowadził ieden z plutonów piechoty, dla wydobycia działa ugrzęznionego. Waleczny ten młodzieniec w pośród najmocniejszego kartaczowego ognia, własnym przykładem zachęcaiąc żołnierzy, wiele się przyczynił do uratowania tej armaty. Gdy szwadron pułku 3go ułanów postawiony w assekuracji dział pół Baterji Podpułkownika *Konarskiego*, z pułkiem się w 2giej linji połączył, Pułkow: Amb: *Skarzyński* maiący polecenie w przypadku wspierać i te 4 działa i szwadron ułanów w assekuracji dział zajmował. Co do szczególnych odznaczeń się w boiu, zasłużyły na

pochwałę Baterje *Konarskiego*, *Bielickiego* i *Turskiego*, których zwinność, męstwo i celność w strzelaniu pamiętnemi będą dla nieprzyiaciela. W Baterji *Konarskiego* legło śmiercią Bohaterów, Porucznik *Puczyński* i Podporu: *Rzewuski* Felix. Odznaczyli się w tym dniu Podpułko: *Płączyński*, Kapitan *Tomaszewski* i Podporu: *Troiński* chlubne odnieśli rany. Waleczny Maior *Maruszewski* 2 kroć ranny, dostał się do niewoli. Podpo: *Turzyński* poległ zgonem mężnego, Podpo: *Rożniecki* cięko ranny. Podpo: *Dobrowolski* wysłany dla uczynienia dywersji nieprzyiacielowi na iego prawem skrzydle, wszędzie gdzie największe niebezpieczeństwo groziło, znakomitej waleczności dawał dowody. Podpułko: Inżen: *Linsenbarth* z Podporucznikiem od Saperów *Nowosielskim* i iego oddziałem pod ogniem kartaczowym, uskuteczniali wszystkie przeprawy dla dział. Odznaczył się świetnie w tej walce Podpułko: *Wroniecki*, Maior *Karnecki* i *Gosiewski*, Kapi: *Starzyński*, *Zbyszewski* i *Konopacki*. Poruczni: *Szyller*, *Rzeszotarski* i *Breański* i Podpo: *Rożniecki*. W d. 20 b. m. gdy ogień działowy rozpoczął się na całej linji, piechota moia (donosi Jener: Krukowiecki) ustawiona była w kolumnach do attaku w znacznej odległości za Dywi: Jenerała *Skrzyneckiego*; gdy coraz bardziej zwiększał się ogień nieprzyiaciela i kolumny iego coraz silniejszy przypuszczały attak w celu opanowania olszyny, odebrałem rozkaz wzmocnienia linji tegoż Jenerała. Uskuteczniłem to Brygadą *Giełgutta*. Brygada *Małachowskiego* posunęła się naprzód w dyrekcji na lewo od olszyny, tak aby pułk 6ty w kolumnach, do attaku stał w 1ej linji z baterją *Łapińskiego*, między Bataljonami. Pułk 2gi z baterją *Bielickiego* stał za nim o 200 kroków w assekuracji. Odebrawszy wezwanie Jenerała *Skrzyneckiego* o przysłanie mu kilku dział, przesłałem ich 4 *Bielickiego*, które po lewej stronie i obok olszyny postawione zostały. Widząc pomimo tego przewagę nieprzyiacielskiego ognia, rozkazałem Kapitanowi *Bielickiemu* 4 nowe działa dołączyć do tych które były w czynności, lecz w tejże chwili odebrawszy rozkaz zluzowania Bataljonów Dywizji Jenerała *Skrzyneckiego*, poleciłem Jene: *Giełguttowi* mocniej wesprzyć Tyraljerów w olszynie bataljonem Podpułko: *Wroneckiego*, brygadę zaś Jene: *Małachowskiego*, posunąłem bardziej naprzód, a ostatnie 4ry działa Kap: *Bielickiego* połączyłem do tych, które iuż przeciw nieprzyiacielowi działały. Dzielny ogień tej baterji, równie iak świetne męztwo 2ch bataljonów pułku 1go i iednego bataljonu pułku 5, w skutku silnego i dwukrotnego natarcia, zmusiły nieprzyiaciela nie tylko do zaniechania attaku na olszynę, ale i do odstąpienia nam wzgórków za olszyną będących. Znaczna massa iazdy nieprzyiacielskiej zaczęła się wówczas posuwać ku baterji *Bielickiego*. Dla wstrzymania iej attaku baterja *Łapińskiego* zmieniła stanowisko i rozpocząwszy silny ogień, tak celnie swoie rzucała gromy, że całą tę iazdę do najspieszniejszej przymusiła ucieczki. *Łapiński* nietracąc chwili, udał się z 4ma działami na miejsce zaięte przez działa z Dywizji Jen: *Skrzyneckiego*, gdzie działaiąc wspólnie z *Bieleckim*, zmusiły nieprzyiacielskie działa do milczenia. Dowódzcy tych 2ch baterji, równie iak wszyscy Officerowie do nich należący, na najwyższe zasługuią pochwały. Najmężniejszych nawet zadziwiać mogła ich mężność i wytrwałość w najsroższym ogniu nieprzyiacielskim, 2 działa mieliśmy zdemontowane, lecz dzielny Porucznik *Grabowiecki* wszystkiemu zaradził, prowadził ie znowu w ogień, i dopóty czynne były, dopóki nie-

przyiacielskie baterje niezamilkły. Odznaczyli się rzadkiem męztwem Porucznicy: *Masłoski*, *Grabowiecki*, Podporucznik *Duchowski*, Podofficer *Żukowski* i Kanonjer *Zaborski*; Porucznicy: *Engelhart*, *Bielski* i Podporucznik *Kwaśniewski*, Podofficerowie: *Rychlicki*, *Chrząściewski*, *Woźniakowski* i *Garbarczyk*, Żołnierze: *Grodzki*, *Staniszewski*, *Migierzkiewicz* i *Kukiewicz*. Pułk 1 piechoty linjo: nieodżałowaną poniosł stratę w Kapitanie *Ciechańskim*, który walecznością swoią przyczynił się do zdobycia stanowczego punktu olszyny, a zdobywszy ią i rzuciwszy się na nieprzyiacielskie działa, kartaczem ugodzony, poległ iak bohater. Kapitanowie: *Górski*, *Dąbrowski*, Porucznicy: *Dziewanowski*, *Jabłkowski*, Podporucznicy: *Garczyński*, *Dobrowolski*, *Referowski* i *Cisowski* ranni: Kapitan *Siekierzyński* z ciężkiej rany umarł. Lżej ranni: Kapitan *Bogolecki*, Poru: *Zadunajski* i *Stępkowski*, postanowili pozostać w szeregach z Pułku 5go li: raniono Kapi: *Plantowskiego* Podpor; *Majznera*, *Kołaczyńskiego*, *Falęckiego* i *Obuchowicza*, 3 ostatni zostaią iednak w szeregach. Z Pułku 2go raniono Podpor: *Krasszyna*. Z Pułku 6go Kapi: *Bauer*, Poruczni: *Rybickiego*, *Czyżewskiego*, i Podp: *Waubach*. Niepodobna świetniej się odznaczyć w boiu, męztwem, zimną krwią i przytomnością w dopełnianiu danych poruczeń iak Oficerowie moiego Sztabu, Maior *Breański* wspólnie z Kapi: *Filipkowskim* i Podpor: *Dobrowolskim*, wiele wpływali na powtórne zniesienia olszyny Kapi: *Fiszer* Por: *Łoś* i Podpor: *Wolski*, *Lesel Ledochowski*, z wielką odwagą prowadzili pod największy ogień działa nasze, Maior *Arnhold* Kapi: *Żandrowicz* i Por: *Wodnicki*, tudzież *Poznański*, odznaczyli się odwagą i zdolnością. W Pułku 1m odznaczyli się Maior *Kiekiernicki*, Kapi. *Dąbrowski* i *Bobolecki*, Podpo: *Garczyński* i *Troiański* Podof. *Wesołoski*; Sier: *Szopański*, *Jedliński*, *Skąpski*, *Niewiaroski*, *Tafiłoski*, *Kulesza*, *Meier*, *Olęcki*. Żołnierze *Kamiński*, *Jwański*, *Dominalstyd*, *Szumski*, i *Chaińsk i* Z Pułku 5go pie: li: celowali odwagą Maior *Gnoiński*, Kapi: *Plantoski*, *Grałowski*, *Nieszkowski* i *Płachecki* Por: *Miszkowski*, Podpor: *Majżner Ferd*: *Kołaczyński* i *Leszczyński*.

(Art. nad.) Z poruszeń nieprzyiaciela w d. 24 b. m. z południa i w d. 25 z rana Baterja przy Żoliborzu przez Artyllerją Gwardji narodowej Warsz: usłużona, stawszy się punktem w każdym momencie zdolną do wspierania nieśmiertelnych czynów nieśmiertelnego Wojska Polsk: JW. *Władysław Hrabia Ostrowski* Marszałek Sejmu pierwszy Kanonjer Artyllerji Gwardji narod: niepomny na swe powołanie najpierw zameldował się dowódcy tej baterji iako członek Artylerji narodo: życzący być czynnym w sprawie tak nam miłej Ojczyzny. — Wiele w prawdzie młodzieży zaciągnęło się w szeregi formuiącego się bataljonu *wolnych Strzelców Podlaskich* i wielu z nich z zupełnem dotąd poświęceniem się w sprawie kochanej Ojczyzny, chętnie znosi trudy i znoie w obozach przeznaczeniu żołnierza właściwe, że zaś są i tacy którzy od chwili zaciągnienia się do szeregów tegoż bataljonu, iedni pod pozorem słabości, drudzy uzyskawszy urlopy, takowe przetrzymali i bezczynnie bawią w stolicy; ostrzega się przeto iż ieżeli tacy Panowie w przeciągu 48 godzin do obozu bataljonu Strzelców Podlaskich nie powrócą, takowych lista imienna dla umieszczenia we wszystkich pismach publicznych podaną będzie. Ostrzeżenie zaś takowe nie ściąga się bynajmniej do tych którzy należą do 2ch kompanji rzeczonego bataljonu z rozkazu wyższej władzy dla ubrania i uzbroienia się z obozu

wysłanych. *Gołębiowski.*—Gdy Lazarety co raz bardziej napełniaią się ranionemi naszemi rycerzami i zabranemi nieprzyiaciołmi, onegdaj chwilowo za biletami kwaterniczemi rozesłano ranionych, w domy obywatelskie. Mieszkańcy stolicy ubiegaią się w usługach obrońcom swoim. — Wczoraj do iednego z nowo utworzonych lazaretów przywieziono Podofficera nieprzyiacielskiego ciężko ranionego. Jest on rodowity Rossjanin z Guberni Pułtawskiej, a zostawał przez 2 lata w pułku maiącym garnizon na *Wołyniu.* Po opatrzeniu go natychmiast przez Chirurga, gdy służąca obecnej w tymże lazarecie Obywatelki tutejszej, zaczęła obmywać twarz iego bardzo krwią zbroczoną; ścisnął ią silnie za rękę i prawie omglał. Po obmyciu twarzy, służąca poznała że tenże Podofficer temu półtora roku, gdy służyła w *Dubnie*, kochał się w niej, i życzył aby została iego żoną; lecz wyiazd iej Pani do Warszawy, stał się przyczyną odwłoki tego związku. — Między zdobytemi onegdaj na nieprzyiacielu końmi, znajduie się śliczny *Arabski*; z osiodłania przekonać się można, że należał do Jenerała. — Okolice *Radomia* są uwolnione od nieprzyiaciół; słychać że i okolice *Lublina* są iuż oswobodzone. — *Kossynjerów* kilka tysięcy onegdaj i wczoraj przybyło do Warszawy, iest to Lud wesoły i pragnący walki.

ROZKAZ DZIENNY D. 6 Lutego 1831.

Przechodzi na stopień Maiora: w Korp: Inże: Wilson Józ: Kapi: 1ej kl: *Postępuią na Kapitanów: 1ej kl: w Kor: Inże*; Kapitano: 2ej kl: Horodyński Kar: Bliziński Fel: Lelewel Jan, *Postępuią na Kapitanów 2ej kl; w Kor: Inż:* Poru: Thomas Jan, Bauman Ant: Leszczyński Fr: Bieliński Ed: i Horain Mich: *Postępuią na Poruczników w Kor: Inże:* Podpo: Starowolski Fr: Jabłoński Fil: Przyrembel Mich: Kamieński Kons: i Raudau Grz: *Przeznaczony zostaie w Kor: Arty:* Podpuł: Dobrzański Łu: na Dowódzcę 5 kompanii Rezer: i Parku Artyllerji *Przechodzą na Majorów w Kor: Arty:* Kapitano: 1ej kl: Bielicki Rud: z przeznaczeniem na Dowódcę Bry; 1ej Art: Jurkowski Wal: Cichocki Kar: Przedpełski Fel: ze Skoły apli: z przeznacz: na Dowódz: 3 kom- Art: Jaszowski Józ: Łapiński Fr: z komp: 2ej lek: z przez: na Dowódz: kom: 1ej lek: Art: pie: Koryzna Kry: na Dowód: kom: 3ej lek: pie: Najmanowski An; i Turski Tom: *Postępuią na Kapitanów 1ej kl: w Korp: Arty:* Kapita: 2 kl: Werpechowski Kaź: Głuszczyński Kaź: Zagórski Kaj: Rzepecki On; Otto Jąk: Benezet Fer: Metze Jan, Koch An: Narzymski Ad: Flasieński Jan, Richter Mich: Solecki Józ: Węglowski An: Kożuchowski Józ: *Postępuią na Kapi: 2ej kl: w Korp: Art;* Porucz: Adamski Sta: Kleniewski Seb: Stoltzman Kar: Raszewski Dyz: Masłowski Dyo; Lewandowski Grz: Gołębiowski Jan, Zajkowski Er: Nieszokoć Win: Kamienobrodzki Mich: Kosmowski Bar: Arndt Pa: Bagiński Sta: i Jakubowicz Ant: *Postępuią na Porucz: w Korp: Arty:* Podpo: Czyż Sam: Kwaśniowski Zen: Bielski Dom: Grabowiecki Jac: Giedrojć Jus; Skracha Jer: Klassen Sta: Horain i Główczyński Józ: Issajski Leo: i Winnicki Ant: *Wchodzą do służby i umieszczeni zostaią.* w Batteryi 4ej Arty: i lekko; b. Podpo: Józ: Puzyna, w stopniu Porucz: w Batter: 2ej Art: lekkokon: uwolniony ze służby Podporu: Niemoiewski Ad: *Przeniesiony zostaie.* Do Pułku Gre: Podpo; Uszyński Józ: z Korpusu Inże:

DONIESIENIA.

Służący przy przenoszeniu rzeczy zgubił PISTOLET z napisem na lufie „Jacob Kucheurenter” Nr 2 a na zamku „C: Lud: Facht a Berlin” Znalazca raczy oddać do Składów Banku przy ulicy Sto Jańskiej w kościele dawniej Jezuickim Podoffi: Weter: Filipowi Knapp. Drugi pistolet z tej pary iest u Właściciela, zgubiony więc nikomu się nie przyda. Znalazca 30 Zł. nagrody odbierze,

Para PISTOLETOW Hiszpańskich, dzielnych i okazałych wraz z formą do kul za Zł. 144 w Biórze Jnfor: naprzeci w Poczty:

☞ KON wraz z Siodłem i munsztukiem iest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Dowiedzieć się można przy ulicy Nowolipie Nr 2459.

Para KONI z Janek pocztowe, gniade, chude, boki poobrabiane, ieden z tych najchudsze wytarte na grzbiecie, z siodłem skradzione zostały z ulicy Nowo Senatorskiej w tyle poczty. Ktoby o nich miał wiadomość raczy udzielić do Głównego Pocztamtu w Warszawie za nagrodą.